

do ZNP. W kwietniu 1986 r. została nagrodzona medalem 40-lecia PRL. W listopadzie 1998 r. obchodziła jubileusz 40-lecia pracy zawodowej.

Na emeryturę przeszła 31 sierpnia 1999 r. Nie zerwała jednak swoich kontaktów z Zamkiem – przez kilka sezonów letnich pracowała jako przewodnik po Muzeum Kórnickim. Czas na emeryturze dzieliła między rodzinę i przyjaciół. Przed kilku laty była inicjatorką i współorganizatorką spotkania z naszymi koleżankami i kolegami, którzy przed laty pracowali w Bibliotece. Było to ostatnie spotkanie z Jej udziałem w tak szerokim gronie.

Zapisała się w naszej pamięci jako uczynny i wrażliwy człowiek, miała wielu przyjaciół i znajomych. Z dużą estymą opowiadała nam, młodszym pracownikom, o dawnych czasach w Kórniku, o swojej rodzinie. Była wzorową żoną i matką; pozostawiła dwoje dzieci: córkę Dorotę – absolwentkę polonistyki na UAM i syna Michała – absolwenta Politechniki Poznańskiej. Nie doczekała kolejnego absolutorium w rodzinie – wnuczka Olga, córka Michała podjęła w tym roku studia na Uniwersytecie Warszawskim.

Zmarła po kilkumiesięcznej walce z chorobą 11 czerwca 2013 r. Pochowana została 15 czerwca na cmentarzu w Kórniku.

Danuta Zagartowska

GRZEGORZ ROZWADOWSKI

1975-2011



„Nasz Grzesio”, bo tak o nim wyrażało się i do dziś wyraża wielu pracowników Biblioteki Kórnickiej, urodził się 20 stycznia 1975 roku w Poznaniu. Jego rodzicami byli Hieronim oraz Janina Rozwadowscy. Był absolwentem XIV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, które ukończył w 1994 roku. Kolejnym etapem jego edukacji było Policealne Studium Zawodowe nr 5 w Poznaniu, o kierunku technik rachunkowości, które ukończył w 1998 roku z wynikiem celującym. W latach 1998-2002 roku zatrudniony był na stanowisku księgowego w firmie Peugeot Motomarket. Od 15 stycznia 2002 roku rozpoczął pracę w Bibliotece Kórnickiej, początkowo na pół etatu, by od 1 kwietnia 2002 roku, już w pełnym wymiarze, objąć obowiązki samodzielnego księgowego.

Lipiec 2002 roku przyniósł awans na stanowisko głównego księgowego. Dodatkowo, za sprawą zmian organizacyjnych w Bibliotece, od 24 lipca 2006 r. przez pewien okres czasu pełnił równocześnie obowiązki głównego księgowego w Gospodarstwie Pomocniczym „Zamek w Kórniku”, powołanym przy Bibliotece Kórnickiej PAN. Od 2007 roku był członkiem Stowarzyszenia Księgowych Polskich. Ciężka, genetyczna choroba, na którą cierpiał od urodzenia, sprawiła, że nigdy nie udało mu się skończyć studiów, które rozpoczął w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych, a na które kilkakrotnie próbował wrócić.

Grzegorz był niezwykle radosny, pogodny, zawsze chętny do żartów, z niezwykłym, czasami dość ciężkim i specyficznym, poczuciem humoru. Nigdy nie odmawiał nikomu pomocy, starając się wszystko załatwić od ręki, bez zbędnego oczekiwania. W sprawach zawodowych cechowała go niezmierna bystrość umysłu i orientacja w meandrach finansów. Mimo, że wygląd jego biurka wskazywał często na „artystyczny nieład”, tak charakterystyczny dla humanistów, świetnie się w tym orientował i potrafił bez trudu odszukać spod sterty dokumentów akurat ten jeden, jedyny, niezbędny właśnie w tej sekundzie. Wielką pasją Grzegorza była kolej. Pasję tą zaszczepił w nim zapewne ojciec, wieloletni pracownik PKP. Potrafił wyrecytować rozkłady pociągów wraz z trasami, którymi one podążają, numerami pociągów, typami lokomotyw, oraz rodzajami wagonów kursującymi na każdej trasie.

Już po śmierci naszego kolegi, w rozmowie, matka Grzegorza, Pani Janina, wspominała, że krótko po urodzeniu lekarze powiedzieli jej, że jeśli syn przeżyje do 5 roku życia, to będzie sukces. Na przekór medycynie żył 30 lat dłużej, będąc najdłużej żyjącą w Polsce osobą z tą chorobą. Od 2010 roku choroba zaczęła jednak wygrywać z naszym przyjacielem. Gasł w oczach, choć na zewnątrz dalej starał się zachowywać pozory, że wszystko jest dobrze, dalej żartował, uśmiechał się. Jesienią 2010 roku, podczas wizyty kontrolnej w szpitalu, wykryto u Grzegorza jeszcze dodatkowo wadę serca. Wiosną 2011 roku miał się poddać operacji. Trafił do szpitala, w którym zachorował na zapalenie płuc. Wkrótce potem został wypisany. Czuł się bardzo związany z Biblioteką, przyjeżdżał do Kórnika nawet podczas krótkich przepustek ze szpitala. Ostatnia jego wizyta w Bibliotece miała miejsce w piątek, 15 kwietnia.

Zmarł 17 kwietnia 2011 r., pochowany został na cmentarzu Miłostowskim. Po kwartale do Grzegorza dołączyła jego mama, a po kolejnych 4 miesiącach umarł również ojciec.

Grzegorz był dla nas przede wszystkim wspaniałym kolegą i przyjacielem, był osobą której trudno było nie lubić. I takim go zapamiętaliśmy – radosnym, roześmianym i pogodnym.

Grzegorz Kubacki